

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 1 grudnia 2020 r. sygn. akt I C 591/18 Sąd Rejonowy w Pabianicach w sprawie z powództwa M. K. przeciwko (...) Spółdzielni Mieszkaniowej z udziałem interwenienta ubocznego (...) S.A. o zapłatę

1. **zasądził od (...) Spółdzielni Mieszkaniowej na rzecz M.**

K. kwoty: a) 35.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 maja 2018 r. do dnia zapłaty, b) 3 217,63 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty, c) 162 złote tytułem miesięcznej renty na zwiększone potrzeby płatnej z góry do 10. dnia każdego miesiąca począwszy od dnia 1 czerwca 2018 r. i na przyszłość z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 sierpnia 2018 r. oraz w przypadku uchybienia płatności którejkolwiek z rat w przyszłości,

2. **ustalił, iż (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa ponosi odpowiedzialność za dalsze, mogące powstać w przyszłości u powódki skutki wypadku z dnia 11 stycznia 2018 r. ,**

3. **oddalił powództwo w pozostałej części,**

4. **nieuiszczone wydatki Skarbu Państwa określi na kwotę 1087,78 złotych,**

5. **ustalił, iż (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa ponowi 72 %, M.**

K. 28% kosztów procesu, interwenient uboczny ponosi koszty procesu związane ze swoim udziałem, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu.

Apelację od opisanego rozstrzygnięcia wywiodła powódka, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo o zadośćuczynienie. Zaskarżonemu orzeczeniu skarżąca zarzuciła naruszenie prawa materialnego – art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i nieuwzględnienie w należyтым stopniu wszystkich czynników wpływających na zakres krzywdy powódki, a przez to ustalenie wysokości zadośćuczynienia na poziomie rażąco zaniżonym w stosunku do krzywdy powódki (35 000 zł), podczas gdy winno ono wynosić co najmniej 48 000 zł.

W konkluzji apelująca wniosła o zmianę kwestionowanego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powódki od pozwanego dodatkowo kwoty 13 000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu pisma procesowego z dnia 7 września 2020 r. zawierającego rozszerzenie powództwa do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację, pozwany oraz interwenient uboczny wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja jest zasadna.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu (art. 227 k.p.c.) są prawidłowe i znajdują oparcie w materiale dowodowym zgromadzonym w toku postępowania. Sąd Okręgowy podziela zatem wskazanie ustalenia i przyjmuje za własne.

Przechodząc do kontroli zaskarżonego orzeczenia w aspekcie norm prawa materialnego, bo do tego sprowadzają się zarzuty apelacji, trzeba przyznać rację skarżącej, iż Sąd Rejonowy nie ustrzegł się błędu określając wysokość odpowiedniej kwoty należnej powodce z tytułu zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c.

Sąd I instancji trafnie punktem wyjścia prowadzonej analizy uczynił stwierdzenie, że celem zadośćuczynienia jest wyrównanie szkody niemajątkowej (krzywdy). Innymi słowy chodzi o naprawienie szkody, która nie da się wyrazić w pieniądzu, ale jednocześnie możliwe jest zniwelowanie ujemnych następstw zachowania podmiotu odpowiedzialnego realizujących się w sferze psychiki pokrzywdzonego poprzez zapłatę odpowiedniej kwoty. Dlatego zgodnie podkreśla się w judykaturze, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim spełnić funkcję kompensacyjną, a dla jej realizacji winno posiadać wartość ekonomiczną, w przeciwnym bowiem razie nie będzie zadośćuczynieniem odpowiednim lecz symbolicznym (por. wyrok SN z 28 września 2001r., IIICKN 427/00, niepubl.).

W związku ze wskazaną naturą komentowanego roszczenia na gruncie przesłanek przewidzianych ustawą podkreśla się obecność tzw. uznania sędziowskiego w ramach określania wysokości sumy należnej z tytułu zadośćuczynienia. Oczywiście powyższe nie oznacza dowolności w opisanym zakresie. Praktyka wypracowała bowiem konkretne kryteria, które winny być uwzględniane w ramach ustalania należnego zadośćuczynienia, wprowadzając wskazane przez Sąd I instancji w rozważaniach prowadzonych u podstaw zaskarżonego orzeczenia, ale nie w pełni zrealizowane.

Identyfikując okoliczności istotne z punktu widzenia dokonywanej oceny, Sąd I instancji ważąc ich znaczenie na gruncie określenia odpowiedniej sumy zadośćuczynienia nie ustrzegł się jednak błędu, zwłaszcza, że jak trafnie podniesiono w apelacji, niewłaściwie ocenił co najmniej dwa elementy wpływające na wysokość zadośćuczynienia. Jak wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie, dla prawidłowego określenia rozmiarów krzywdy podlegającej naprawieniu konieczne jest uwzględnienie wszystkich okoliczności konkretnego wypadku, w tym między innymi doznanego uszczerbku na zdrowiu czy innych ograniczeń (tak M. Safjan w: Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2005r., tom I, s. 1288 wraz z cytowanym orzecznictwem).

Słusznie w tym kontekście podnosi skarżąca, że 16% uszczerbek na zdrowiu wymaga kompensacji na wyższym poziomie, aniżeli uczynił to Sąd Rejonowy, zwłaszcza, jeśli zważy się na drugi istotny element w postaci charakteru wykonywanej pracy zawodowej. Powódka jest lekarzem stomatologiem, który to zawód wiąże się z koniecznością zachowania wysokiej sprawności manualnej i sprawnością oburęczną, nie tylko obejmującej prawą rękę. Doznany przez skarżącą uraz spowodował czasową całkowitą utratę tej sprawności, która aktualnie, jak wynika z zeznań powódki nie w pełni powróciła. Ograniczenia ruchomości w stawie barkowym lewym, słabsza ręka, którą powódka nie może dźwigać i jej ponosić, odczuwalny ból przy nadwyrężeniu ręki, wywołały dodatkową niepewność co do możliwości wykonywania pracy zawodowej i zarabkowania, a co miało bezpośredni wpływ na wyższe poczucie krzywdy. Istotną okolicznością jest to, że powódka nie powróciła do dawnej sprawności na skutek zaistniałego zdarzenia, wymaga dalszej rehabilitacji i pomocy ze strony osób trzecich, co jak słusznie akcentuje apelacja, ma istotny wpływ na rozmiar krzywdy z uwagi na wykonywany zawód.

Podsumowując, całokształt okoliczności istotnych z punktu widzenia regulacji art. 445 § 1 k.c. czyni uprawnionym wniosek apelacji, iż zasądzona zaskarżonym wyrokiem kwota zadośćuczynienia 35 000 zł nie jest sumą odpowiednią dla zniwelowania krzywdy doznanej w wyniku wypadku z dnia 11 stycznia 2018 roku. Sąd Rejonowy wyrokując w przedmiocie zadośćuczynienia nie uwzględnił bowiem dostatecznie stopnia i czasu trwania cierpień psychicznych i fizycznych, trwałości skutków czynu niedozwolonego (16%) jak też widoków na przyszłość i charakteru świadczonych prac.

Biorąc pod uwagę zreferowane wyżej kryteria istotne z punktu widzenia oceny doznanej krzywdy, na gruncie art. 445 § 1 k.c., adekwatnym zadośćuczynieniem jest suma dochodzona w apelacji, a określona przez skarżącą na kwotę 48 000 zł.

W tym miejscu podkreślić należy, iż korekcie wysokości zadośćuczynienia, dokonywanej przez Sąd II instancji nie sprzeciwia się pogląd, prezentowany w orzeczeniach Sądu Najwyższego (por. wyrok SN z 9.07.1970r – OSNCP 1971 /3/

53, wyrok SN z 7.01.2000r. II CKN 651/98 – niepubl., wyrok SN z 17.01. 2001r. II KKN 351/99 – niepubl.) o wyjątkowej dopuszczalności ingerencji w uznanie sędziowskie oparte na regulacji art. 445 § 1 k.c., jako że zmiana jego wysokości jest znacząca.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. Zadośćuczynienie należy traktować jak wierzytelność bezterminową, a więc świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.).

Wymagalność dodatkowej kwoty zadośćuczynienia z art. 445 k.c. i związany z tym obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie przypadają w badanej sprawie na dzień po doręczeniu pozwanemu odpisu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa, co miało miejsce w dniu 17 września 2020 roku (potwierdzenie odbioru –k.319). Od następnego dnia zatem pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia.

Stosownie do opisanego wyniku przeprowadzonej kontroli instancyjnej, uznając zarzuty apelacji za uzasadnione, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Zmiana wyroku Sądu I instancji spowodowała również korektę kosztów postępowania, których proporcje uległy zmianie, obciążając stronę pozwaną w 95,5%, a powódkę w 4,5%.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w odwołaniu do zasady wyrażonej w art. 98 k.p.c. Na koszty te złożyły się: opłata sądowa od apelacji – 750 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1 800 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. poz. 1800 ze zm.), które w łącznej kwocie 2 550 zł podlegały zasądzeniu od pozwanego na rzecz powódki.